

Brytyjski minister spraw zagranicznych zakończywszy swe rozmowy z prezydentem Sadatem, premierem Fauzi i szefem egipskiej dyplomacji Riadem, udał się w środę po południu do stolicy Maroka Rabatu. (PAP)

Dwóch dalszych żołnierzy zabitych w Ulsterze

W Irlandii Północnej potęgają się incydenty zbrojne. Ostatnio, w ciągu 12 godzin zginęło tam dwóch dalszych żołnierzy brytyjskich, a kilku odniosło ciężkie rany postrzałowe. Od czasu wprowadzenia przez władze Ulsteru tzw. ustawy wodawstwa nadzwyczajnego, co spowodowało gwałtowny wzrost napięcia w tej części wyspy, zginęło 40 osób — 12 żołnierzy oraz 28 osób cywilnych, w tym kilkoro dzieci.

Niektórzy obserwatorzy wiążą te wydarzenia z niedawną zapowiedzią przywódców nielegalnej Irlandzkiej Armii Republikańskiej o wzmożeniu działalności przeciwko brytyjskim oddziałom stacjonującym w Irlandii Północnej, jeżeli władze Ulsteru i Wielkiej Brytanii nie rozpatrzą propozycji IRA dotyczących rozwiązania problemu północnoirlandzkiego. (PAP)

Po krwawym stłumieniu buntu więźniów w Attice

Oburzenie społeczeństwa amerykańskiego

41 śmiertelnych ofiar — to tragiczny bilans krwawej masakry, którą zakończył się 5-dniowy bunt w amerykańskim więzieniu w Attice koło Buffalo.

Dochodzenia w sprawie ostatnich zając w więzieniu obciążają władze, ponieważ sekcja zwłok 9 zakładników wykazała, że zginęli oni od kul, a nie w walce wręcz, przez co upadło twierdzenie, że policja zaczęła strzelać do więźniów dopiero wówczas gdy zauważono, że zabijają oni nożami zakładników.

Krwawe stłumienie buntu w więzieniu w Attice wywołało ogromne oburzenie w Stanach Zjednoczonych i skłoniło nawet prezydenta Nixona do zabrania głosu w tej sprawie. Prezydent usiłując usprawiedliwić zajścia w Attice twierdził, że mogłoby tam zginąć jeszcze więcej osób, gdyby nie interweniowała policja i wojsko. Gubernator stanu Nowy Jork, Nelson Rockefeller, oświadczył, że powoła specjalną komisję w celu zbadania warunków w więzieniu w Attice, w których wyniku doszło do krwawych zajść.

Wydarzenia w Attice rozeszły się szerokim echem po kraju i do tary do wszystkich więźniów na terenie Stanów Zjednoczonych, powodując w wielu z nich gwałtowne wystąpienia przeciwko władzom. M. in. wybuchł bunt w więzieniu w Baltimore. Doszło tam do starć między więźniami i strażnikami, w których wyniku 11 więźniów i 1 strażnik zostało rannych. Policja użyła gazów łzawiących, aby opanować 180 wię-

Dzisiaj Brandt odlatuje do ZSRR

W Bonn zakończono przygotowania do nieoficjalnej wizyty kanclerza NRF Willy Brandta w Związku Radzieckim (16 — 18 września). Ustalono skład delegacji, przygotowano specjalne raporty.

Odłot delegacji z lotniska w Kolonii nastąpi dzisiaj w godzinach popołudniowych. Na pokładzie „Boeinga 707” znajdzie się tylko niewielka grupa osób towarzyszących kanclerzowi. Pojada z nim 4 osoby: negocjator NRF w rozmowach z ZSRR — sekretarz stanu w bońskim Urzędzie Kanclerskim — Egon Bahr, kierownik działu radzieckiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Andreas Meyer-Landrut, kierownik wydziału wschodniego w Biurze Prasowym — Alfred Reinelt i doradca kanclerza Wolf-Dietrich Schilling. Nie będa mu natomiast towarzyszyć rzecznicy prasowi i dziennikarze. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Warunki rozwoju kraju

Realizacja zadań w rolnictwie wymaga poprawy gospodarki ziemią

Nie przypadkowo w wytycznych KC PZPR na VI Zjazd partii problem ochrony użytków rolnych i właściwej gospodarki ziemią potraktowano jako jeden z podstawowych czynników zapewnienia wzrostu produkcji rolniczej. Dla zaspokojenia rosnących potrzeb społeczeństwa rolnictwo nasze musi bowiem w tym pięcioleciu powiększyć globalną produkcję o 18—21 proc. w stosunku do 1970 r.

Szczególnie szybki musi być wzrost produkcji zwierzęcej z uwagi na coraz większe zapotrzebowanie społeczeństwa na mięso, mleko, jaja i drób. Dla sprostania coraz większym potrzebom zaopatrzenia rynku w te produkty nieodzowne jest zwiększenie w tym pięcioleciu np. pogłowia trzody chlewnej o 22 — 26 proc., a bydła o ok. 13 proc. w stosunku do stanu z ub. roku. Intensyfikacja produkcji zwierzęcej stwarza z kolei potrzebę zwiększenia produkcji roślinnej, a przede

wszystkim pasz i zbóż, tych ostatnich np. do poziomu co najmniej ok. 25 q z ha średnio w kraju.

„Realizacja zadań stawianych przed rolnictwem — czy tamy w wytycznych KC PZPR — wymaga poprawy gospodarki ziemią. Należy maksymalnie chronić użytki rolne przed zajmowaniem ich na cele nierolnicze”.

To stwierdzenie zawarte w „wytycznych” ma głębokie uzasadnienie. Posiadamy zbyt skromne zasoby użytków rolnych, aby je w sposób beztrwały trwać na inne cele, jak to zdarzało się w minionych latach, kiedy dla rozmaitych zakładów przemysłowych zabierano rolnictwu najlepsze gleby, a często kilkakrotnie więcej niż to było faktycznie potrzebne.

W latach pięćdziesiątych re-sorty nierolnicze zabierały co rocznie ponad 100 tys. ha. a cen-nych dla rolnictwa użytków rolnych. Pozostało ich jeszcze ok. 20 mln. ha, w tym nieco ponad 15 mln. ha gruntów ornych. W przeliczeniu na jednego mieszkańca mamy więc zaledwie 0,4 ha użytków rolnych, tj. prawie siedmiokrotnie mniej niż Związek Radziecki, blisko sześciokrotnie mniej niż USA oraz dwukrotnie mniej niż Jugosławia, Rumunia, Francja, Węgry czy Dania. W świetle tego ni-trudno zrozumieć jak cenny jest w naszym kraju dosłownie każdy kawałek gruntów uprawnych, który powinien być jak najbardziej racjonalnie zagospodarowany.

Ale niezależnie od przejmowania w minionych latach użytków rolnych na inne cele, co ostatnio zostało „przykrócone”, mamy jeszcze spore obszary gruntów niewykorzystanych przez rolników we właściwy sposób. Jest jeszcze wiele gospodarstw zaniedbanych oraz takich, które osiągają znacznie niższe wyniki produkcyjne od możliwych do uzyskania w ich warunkach

przy lepszym gospodarowaniu.

I te właśnie sprawy powinny znaleźć wyraz w dyskusji przedjazdowej, powinny znaleźć właściwe rozwiązanie. PAP

Dodatkowy import

Prawie 18 000 samochodów z NRD

Kontynuując kontakty podjęte na zakończonych w ostatnią niedzielę Jesiennych Międzynarodowych Targach w Lipsku, przedstawicielstwo „Polmotu” w Berlinie zawarło z gospodarzami porozumienie na dodatkową dostawę do Polski jeszcze w bież. roku 1338 samochodów osobowych, Wartburg typu de Lux oraz Standard Stanowić to będzie uzupełnienie puli samochodów osobowych oferowanych przez handel odbiorcom rynku krajowego. W sumie w br. otrzymamy z NRD 17.792 samochody osobowe, w tym 10.602 Trabanty oraz 7.192 Wartburgi.

Jest to największy roczny import samochodów osobowych z NRD do Polski w dotychczasowych obrotach handlowych między obu państwami. (PAP)

Pornografia nie pomaga...

Turyści znudzeni Danią i jej atrakcjami

Jeszcze przed 3 — 4 laty znalezienie wolnego pokoju hotelowego w Kopenhadze, w sezonie letnio - jesiennym, tj. najwyższego nasilenia ruchu turystycznego, było marzeniem ściętej głowy. Pozycja „turystyka zagraniczna” sta-nowiła w duńskim bilansie płatniczym pokaźną pozycję, obliczoną na setki milionów koron.

Jeszcze w 1969 roku kopenhaskie hotele pękały w szwach, zwłaszcza w drugiej połowie lata, gdy rząd i parlament zniosły wszelkie bariery przed pornografią, a przedsiębiorcy spekulanci zbijali miliony na różnego rodzaju wystawach, targach i imprezach pornograficznych.

Dziś sytuacja zmieniła się diametralnie. W Danii notuje się do tkiłki spadek liczby cudzoziemskich turystów, hotele ogłaszają się w gazetach, na dworcach i słupach reklamowych, proponując wynajem pokoi „po znizonych cenach”. Pornografia przestała nęcić i zaczyna wywoływać uczucia zbliżone do wstrętu.

Stłynny pieszy ciąg w sercu Kopenhagi (od królewskiego parku do placu ratuszowego), tzw. Stroegat, pustoszeje. Zagraniczni turyści omijają tak do niedawna atrakcyjny deptak, twierdząc, że pornograficzne „arcydzieła”, zdo-biające większość okien wystawowych Stroegatu, tłumy „panienek” odzianych tylko w szorty i ze szminką na ustach oraz fotograficznych ich obrazy zdają spa- cer nawet najbardziej toleran-cyjnemu turystyce.

Do znacznego spadku frekwencji turystycznej w Danii przyczyniła się także zatrwa-żająca inflacja, a co za tym idzie — niestanny wzrost cen. Dania staje się obok Szwecji najdroższym krajem w Europie. Spadek turystyki

Świnoujście proponuje:

„Robotnik pyta dyrekcja odpowiada”

W Przedsiębiorstwie Poł-ów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra” w Świnoujściu — wzorem telewizyjnej Trybuny Obywatelskiej — wprowadzono stałą formę kon-taktów między załogą a dy-rekcją poprzez zakładowy ra-diowęzeł. Raz w tygodniu przedstawiciel dyrekcji wyjaś-nia sprawy nurtujące załogę i odpowiada na pytania za-da-wane telefonicznie bądź — u-przednio na piśmie. (PAP)

Dalsze echa kryzysu walutowego

Londyńskie spotkanie „grupy dziesięciu”

W Londynie spotkali się szefowie resortów finansów i banków tzw. grupy dziesięciu, skupiającej główne państwa świata kapitalistycznego, (Francja, Włochy, Belgia, Holandia, USA, W. Brytania, Japonia, Kanada, Szwecja i NRF). Skład uczestników tego spotkania świadczy, że może ono stanowić miarodajne forum dla dyskusji nad dylematami systemu walutowego Zachodu, który znalazł się w ślepiem zaułku wraz z podjęciem 15 sierpnia przez prezydenta Nixona decyzji o protekcyjnej ochronie gospodarki amerykańskiej.

Analizując sytuację wyjście w przy konferencyjnym stole „grupy dziesięciu” w Londynie należy wziąć pod uwagę specyficzną sytuację, w jakiej znajduje się delegacja brytyjska. Nie chodzi tu bynajmniej o rolę gospodarza, lecz o ogromnie niewygodną możliwość manewrowania. Jak wiadomo, przedstawiciele krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej będą chcieli wykorzystać londyńskie spotkania dla zaimplementowania jednolitego frontu. Spodziewają się one, że Wielka Brytania jako kandydat do tej organizacji wykaże „europejskiego ducha”. Równocześnie strona brytyjska musi zwracać uwagę na to, by nie narazić na szwank swych specjalnych stosunków z USA.

Bank Anglii musiał w środę interweniować na londyńskiej giełdzie walutowej, by powstrzymać dalszy spadek kursu dolara w stosunku do funta szterlinga. Jest to drugi wypadek interwencji Banku Anglii od chwili wprowadzenia przed trzema tygodniami ograniczonego swobodnego kursu wymiany funta.

Na zachodniomiejemskich giełdach walutowych zanotowano w środę dalszy spadek kursu dolara. Faktyczna rewaluacja osiągnęła nie notowany dotychczas poziom 8,8 proc.

Również w samych Stanach Zjednoczonych obserwuje się wzrost nieufności do dolara. Turysty amerykańscy, udający się do Europy, jeszcze przed wyjazdem starają się zakupić waluty zachodnieuropejskie — funty, markę, franki czy liry. (PAP)

11-ty dzień pracy

„Łunochoda-1”

Jak podaje agencja TASS, jedenasty księżycowy dzień pracy radzieckiego aparatu automatycznego „Łunochod-1” został zakończony. W tym okresie prowadzono szczegółowe badania struktury powierzchni Księżyca. Zdjęcia te, przekazane na Ziemię, zawierają cenne dane dotyczące specyficznych cech struktury gruntu księżycowego. Ogółem od chwili wyładowania na Księżycu, to jest od 17 listopada 1970 roku, „Łunochod” przebył drogę długości 10.500 metrów.

W ciągu jedenastego dnia księżycowego „Łunochod-1” przebył drogę długości około 100 metrów. Przy pomocy za-instalowanych na pojeździe urządzeń dokonywano zdjęć panoramicznych powierzchni Księżyca. Zdjęcia te, przekazane na Ziemię, zawierają cenne dane dotyczące specyficznych cech struktury gruntu księżycowego. Ogółem od chwili wyładowania na Księżycu, to jest od 17 listopada 1970 roku, „Łunochod” przebył drogę długości 10.500 metrów.

W ciągu jedenastego dnia księżycowego sprawdzano też działanie urządzeń, agregatów i aparatów naukowych zainstalowanych na pokładzie „Łunochoda” w celu ustalenia możliwości dalszego funkcjonowania aparatu samobieżnego i dokonywania przezeń badań naukowych. W czasie kontroli zaobserwowano pewne obniżenie temperatury wewnątrz kabiny przyrządowej „Łunochoda”, wskutek wyczerpywania się zasobów izotopowego źródła ciepła.

W czasie seansów łączności, przeprowadzonych w jedenastym dniu księżycowym „Łunochod-1” został przygotowany do nocy księżycowej, która będzie trwała od 15 do 30 września br. (PAP)

W USA

Za zniesieniem ustawy o obozach koncentracyjnych

Od 1950 r. w Stanach Zjednoczonych obowiązuje ustawa przewidująca m. in. zakładanie obozów koncentracyjnych w wypadku wojny lub „wewnętrznych rozruchów”. Ustawa ta, uchwalona w okresie antykomunistycznej histerii w USA, jest przedmiotem ostrej krytyki ze strony społeczeństwa i części prasy.

Ponad 500 organizacji społecznych i politycznych zażądało jej anulowania, podkreślając, że kryje ona w sobie niebezpieczeństwo stosowania represji wobec Murzynów walczących o równouprawnienie, jak również Amerykanów nie zgadzających się z wewnętrzną i zagraniczną polityką rządu.

We wtorek sprawa ta była podana pod głosowanie w Izbie Reprezentantów USA, która ostatecznie wypowiedziała się za anulowaniem ustawy, jakkolwiek podczas poprzedzającej głosowanie debaty dawały się słyszeć przeciwnie temu wypowiedzi.

Sprawa anulowania ustawy musi jeszcze być zatwierdzona przez Senat, a następnie przez prezydenta. (PAP)

Kłopotliwy problem uchodźców pakistańskich

Nowy gubernator Pakistanu Wschodniego, A. M. Malik, oświadczył, że jest gotów spotkać się z ministrami indyjskimi i przedyskutować z nimi sprawę powrotu uchodźców i inne związane z tym kwestie.

W przemówieniu radiowym, nadanym przez rozgłośnię w Dhace Malik powiedział, że „jeśli obie strony naprawdę żywią współczucie dla uchodźców, to nie ma powodu, dla którego nie dałoby się rozwiązać tego problemu”.

Liczba Wschodnich Pakistańczyków w Indiach przekroczyła 8 i pół miliona. Uciekają oni przed terrorem armii, a od niedawna także przed głodem. Indyjskie koła oficjalne i przywódcy nacjonalistów wschodniobengalskich wskazują, że uchodźcy odważą się wrócić do swego kraju dopiero gdy Islamabad poniecha represji i odda władze we Wschodnim Bengalu przedstawicielom ludności wyjątkowo w grudniowych wyborach powszechnych (tj. nacjonalistom).

Malik oskarżył Indie o uprawianie „fałszywej propagandy”, która wypacza obraz sytuacji w Pakistanie Wschodnim, zastrasza uchodźców i powstrzymuje ich przed powrotem do kraju.

Gubernator zapewnił uchodźców, że natychmiast po powrocie otrzymają „wszelką pomoc finansową i administracyjną”. Przypisał przy tym, iż mienie uchodźców rożda się osobom współpracującym z armią, ale obiecał, że każdy powracający otrzyma swoją własność z powrotem.

Tymczasem na granicy indyjsko-pakistańskiej nadal panuje napięta sytuacja. W środę rano doszło do ostrej wymiany strzałów, po tym jak wojska pakistańskie rozpoczęły nagle intensywny ostrzał terytorium indyjskiego w gęsto zaludnionym rejonie miasta Raninagar w Bengalu Zachodnim. Jak donoszą z Rawalpindi,

wczoraj dokonano zamachu na doradcę ekonomicznego prezydenta Pakistanu Miana Muzaffara Ahmeda. Nieznany sprawca wtargnął do jego biura i ugolił go nożem. (PAP)

Palestyńczycy zapowiadają walkę z rządem Jordanii

Włoska Agencja Prasowa ANSA donosi, że w środę ogłoszono w Bejrucie utworzenie nowej organizacji palestyńskiej „Ruch na rzecz wyzwolenia Jordanii spod imperializmu brytyjskiego i amerykańskiego”. Celem ruchu ma być obalenie rządu Wasfi Talli, uwolnienie wszystkich więźniów politycznych oraz zmuszenie władz jordańskich do zaprzestania „polityki terroru” przeciwko komandosom.

Pierwszym aktem nowej organizacji było wysadzenie w powietrze w nocy z wtorku na drodze rurociągu Tapline, który biegnie z Arabii Saudyjskiej poprzez Jordanię i Syrię do Libanu.

Warto przypomnieć, że komandosi palestyńscy już kilkakrotnie wysadzali w powietrze rurociąg Tapline, należący do amerykańskiego koncernu ARAMCO. Tego rodzaju aktów dokonali oni m. in. 2 kwietnia i 8 września br. PAP

Koncepcja dostatniejszego stołu

Bezpowrotnie minęły czasy (gdzieś — mijają) wiejskiego romantyzmu z jego nieodłącznymi atrybutami w postaci pastuszków. Współczesna wieś przekształca się szybko w fabrykę żywności, a tempo tych przekształceń warunkuje poziom życia milionów. Proces ten — u nas dopiero zapoczątkowany — musi się pogłębiać, jeśli chcemy wszystkim obywatelom zapewnić dostatek żywności. Jest nas bez mała 33 mln. i wszyscy chcą jeść lepiej, a część — więcej.

Z takich przesłanek wychodzą zadania dla rolnictwa, zawarte w wytycznych KC PZPR na VI Zjazd partii, podkreślając, że „celem rozwoju rolnictwa jest maksymalne zaspokojenie potrzeb ludności w produkty rolne”.

Aby spełnić się ten postulat, trzeba doprowadzić do wzrostu produkcji globalnej całego naszego rolnictwa w latach 1971-75 o 18-21 procent, a w tym zwłaszcza mięsa i mleka. Czy to dużo, czy mało? Bardzo dużo. Jest to zadanie trudne, ale realne i — co ważniejsze — odpowiadające niezbędnym społecznym i gospodarczym potrzebom.

Tyle potrzeba dla sprostania rosnącemu stale apetytom ludności miejskiej i wiejskiej, dla zapewnienia dostaw niektórym gałęziom przemysłu, a także handlowi zagranicznemu.

Musimy — jak mówi się w wytycznych — osiągnąć do 1975 r. wzrost stada trzody o 22-26 procent, a bydła o 12-13 procent (w stosunku do 1970 r.). A zatem każdy PGR, który np. miał w ub. roku chlewnię, liczącą 1000 świń, musi ją zwiększyć — średnio biorąc — do 1250 sztuk; w każdej zagrodzie chłopskiej zamiast 10 bekoniów powinno być 12-13, licząc oczywiście z dużym uproszczeniem.

Jednocześnie rolnictwo ma osiągnąć wysoki pulap plonów 4 zbóż, wynoszący 24-25 kwintali z hektara. Dla Wielkopolski nie jest to zadanie wygórowane, ale dla całego kraju — raczej nielatywne.

To są podstawowe cele, wyznaczone rolnictwu. Na gospodarce starego typu, ekstensywnej i niskoproduktowej — dzisiaj już miejsca nie ma. Musi ją zastąpić gospodarka wyspecjalizowana, nastawiona na produkcję w całym tego słowa znaczeniu, a więc kierująca się nowoczesnymi zasadami żywienia i higieny zwierząt, wypróbowanymi metodami upraw nawożenia i pielęgnacji roślin. Trzeba też będzie mówić o wytycznych, „organizować duże- i małe gospodarstwa, w których — opierając się na nowoczesnych metodach hodowli, zapewniając wyższą wydajność pracy i niższe koszty produkcji”.

Doświadczenia wielu narodów uczą, że jest to droga jedyna do obfitości stołów. Przykład: około 600.000 Duńczyków, zatrudnionych bezpośrednio w rolnictwie, dostarcza 3-krotnie więcej produktów żywnościowych niż wynosiła potrzeby tego kraju (4,8 mln. mieszkańców). Nie o porównanie mi tu oczywiście chodzi, bo zupełnie inne warunki rozwoju miała Dania, ale o wskazanie, jakie możliwości produkcyjne kryje w sobie rolnictwo; nasza wieś jest przecież pełna najroźniejszych rezerw.

Mowa też o nich w wytycznych na VI

Zjazd partii parokrotnie. Wytyczne mówią: „realizacja zadań, stawianych przed rolnictwem, wymaga poprawy gospodarki ziemią”. Dalej mówi się o konieczności zagospodarowywania gruntów PFZ i gospodarstw „wypadających” z produkcji z powodu starzenia się właścicieli i braku następców. Szczegółowe obowiązki ciąży tu na PGR, spółdzielniach produkcyjnych, kółkach rolniczych. Stwarza się też szanse dla rolników, którzy mają możliwości uprawy większego niż posiadany areal, podkreślając potrzebę troski o dobre w tym zakresie warunki dla młodych rolników.

W Wielkopolsce mamy jeszcze sporo ziemi, która oczekuje gospodarskiej ręki i może dać obfite plony. Znaczne możliwości intensyfikacji produkcji, a więc i zagospodarowywania rezerw, mają liczne organizacje zawodowe rolników, zwłaszcza kółka rolnicze, które dysponują ogromnym parkiem maszyn, przecież nie zawsze najlepiej wykorzystanym z racji kiepskiej eksploatacji, czy organizacji usług. Niewykorzystane leżą duże kwoty, zgromadzone na konto Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Kółka winny po nie sięgać nie tylko dla zakupu maszyn rolniczych, ale także na budowę zaplecza technicznego, zakup urządzeń do produkcji materiałów budowlanych, finansowanie ujęć wody, wstępne przetworstwo płodów rolnych.

Partia stawia na wzmoczoną aktywność samych rolników i instytucji rolniczych, na ich zaangażowanie i inwencję, ale nie pozostawia ich samym sobie. W wytycznych zakłada się tworzenie warunków dla przyspieszenia technicznej rekonstrukcji rolnictwa. Mówi się tam m. in. o lepszym zaopatrzeniu w materiały budowlane i rozwoju usług budowlanych. Planuje się o połowę większe niż w minionym pięcioleciu dostawy maszyn i urządzeń, podkreślając, że np. PGR i spółdzielniom produkcyjnym należy zapewnić kompleksowe zmechanizowanie procesów produkcji roślinnej i zwierzęcej. Wzrosną też dostawy nawozów mineralnych do 195 NPK na hektar użytków rolnych oraz pasz treściwych. Do roku 1975 powinna być zakończona elektryfikacja wsi o zwartej zabudowie.

Więś wyprodukuję, ale na tym nie koniec. Trzeba te produkty od rolników nabyć, odebrać i przetworzyć. Tym też sprawom poświęcone są dalsze punkty wytycznych. Położono w nich nacisk na usprawnianie organizacji oraz rozwój bazy skupu i magazynów, transportu i chłodnictwa. Wiele do zrobienia jest w dziedzinie obsługi rolników w urzędach i instytucjach, zwłaszcza w zakresie eliminowania biurokratycznych przepisów i nawyków.

Pozostaje wreszcie sprawa przetwarzania produktów rolnych. W tym celu należy rozbudować moce przetwórcze przemysłu rolnospożywczego, unowocześnić technologię produkcji i obrót. Jak dość powszechnie wiadomo — i tu nagromadziło się sporo problemów; w przeszłości często właśnie niska zdolność produkcyjna np. rzeźni powodowała znaczne straty w mięsie przy jednoczesnym jego braku w sklepach.

Mamy nakreślone kierunki w jakich trzeba zmierzać, aby stworzyć taki układ stosunków w rolnictwie i na wsi, taki system bodźców i środków, które zapewnią dostatek zaspokojenie potrzeb żywnościowych 33 milionów obywateli. Kierunki, które pozwolą jednocześnie kształtować przyszłość polskiego rolnictwa. Rzecz teraz w tym, by najpierw rzeczowo przedyskutować zawarte w wytycznych zjazdowych myśli, a później — po nadaniu im formy uchwały — sumiennie je realizować.

ZBIGNIEW MIKA

Jak kształcimy

Kiedy znikną progi?

Władze oświatowe czekały w tym roku z większym niż dotychczas napięciem na wyniki egzaminów wstępnych do szkół wyższych. Miała to być pierwsza okazja do bardziej obiektywnego niż na maturze, sprawdzenia efektów pracy zreformowanego liceum ogólnokształcącego. Tymczasem np. na egzaminach z matematyki i fizyki ok. 80 proc. zdających wybierało tematy oparte na starym programie! Trzeba więc będzie poczekać jeszcze rok, aby rzetelnie ocenić w tym zakresie czteroletni „ogólniak” i usunąć, m. in. matematyczny próg na drodze do wyższego szczebla kształcenia.

Piszę, iż między innymi, bo okresowych przeszkód dydaktycznych mamy w naszym szkolnictwie kilka. Dopiero ich suma składa się na kłopoty z doбором kandydatów do studiów w wyższych, a później... z samym studiowaniem.

Pierwszy próg, między klasą IV i V szkoły podstawowej dla większości dzieci bywa dużym wstrząsem. Oto z nagłą przychodzi im pozostać z dotychczasową panią-wcho-

wawczynią i stanąć wobec grupy nauczycieli do poszczególnych przedmiotów. Wprawdzie podjęto w naszym szkolnictwie próby nauczania systematycznie — przedmiotowo, jak to się określa fachowo, w klasach młodszych, ale nie objęły one wszystkich szkół w Polsce. Nadal mamy do czynienia z rosnącym odsetkiem drugorocznych w klasie V, co zwłaszcza w małych ośrodkach i na wsi nie pozostaje bez wpływu na powszechność nauczania. To zjawisko po kilku latach daje o sobie znać w postaci węższej bazy rekrutacyjnej do szkół średnich.

Zapewne zapowiadana reforma nauczania początkowego zmieni dotychczasową sytuację, ale czy wpłynie ona na złagodzenie czy likwidację kolejnego progu między szkołą podstawową a średnią? Za konkretną przeszkodę na tym etapie uważa się sam egzamin. Selekcji na studia wyższe poświęca się bardzo dużo uwagi, egzaminom do szkół średniej — nieproporcjonalnie mało. A wydaje się, że te kolejne etapy należałoby traktować jak naczynia połączone. Im lepsza praca szkoły podstawowej, im precyzyjniejsza selekcja na szczebel średni, tym większe możliwości do-

boru kandydatów na studia wyższe.

Pamiętać trzeba, że sytuacja się zaostriżyła po 1975 roku, gdy szkoła średnia stawiała się znacznie szkołą powszechną. W tej chwili, jak twierdzą specjaliści, podstawowym zadaniem egzaminu wstępnego do szkoły średniej jest ustalenie zasobu wiadomości uczniów i rzadziej ich możliwości. Bo rzeczywiście znacznie rzadziej bada się umiejętności stosowania zapamiętanych informacji, a prawie w ogóle nie egzekwuje się ich rozumienia. Tym

Dokończenie na str. 4
JERZY KRAŚNIEWSKI



Fot. — K. Przychodźki

Wszyscy jesteśmy petentami

W zwierciadle skarg i zażaleń

W roku ubiegłym zanotowano w kraju pół miliona skarg i wniosków. W województwie poznańskim jednostki organizacyjne wszystkich stopni otrzymały ich do rozpatrzenia ponad 5600. Po raz trzeci z rzędu było ich więcej niż poprzedniego roku. Mowa tu jedynie o skargach pisemnych, którym przepisy postępowania administracyjnego nakazują nadać bieg urzędowy i na które trzeba udzielić odpowiedzi.

Obecne, pogrudniowe warunki polityczno-społeczne wzmożyły jeszcze napięcie skarg i wniosków obywateli do różnych urzędów i instytucji. W ich potoku odbijają się wszystkie problemy, które narastały od lat, a które ujawniły się teraz ze szczególnym natężeniem oraz nadziejami zmian na lepsze. Jest to naturalna odpowiedź społeczeństwa na uchwały VII i VIII Plenum KC PZPR, w których za ważne zadanie uznano zostało dalsze umacnianie więzi organów władzy ze społeczeństwem i pełne wykorzystanie wszystkich form służących rozwojowi demokracji socjalistycznej.

Tak wielkie znaczenie instytucji skarg i wniosków wynika przede wszystkim z tego, że są one popularnymi, ogólnie dostępnymi dla obywateli i ich organizacji środkami prawnymi i że można je składać w interesie własnym, innych osób, a także w interesie społecznym. Szczegółowe znaczenie skarg i wniosków wypływa z tego, że zgodnie z postanowieniami Kodeksu Postępowania Administracyjnego, składający je obywatele uruchamiają sami nadzór nad działalnością administracyjną, w imię ochrony interesu społecznego i osobistego.

Ale o tym, czy instytucja skarg i wniosków rzeczywiście służy celom, do których została powołana, decyduje przede wszystkim sposób jej wykorzystywania w praktyce i to zarówno przez obywateli, jak i organy władzy i administracji państwowej. Kryje się tu bowiem stałe niebezpieczeństwo pieniaństwa pewnych osób, zatrzymujących życie pracowników urzędów, pochłaniających ich czas i energię na sprawy nieraz bzdurne, bądź nieprawdziwe. Z drugiej strony, istnieje groźba formalistycznego „odfajkowania” skarg, bez wnikania w ich istotę i złożoność warunków, które je zrodziły. Przykłady obu tych nieprawidłowości zalegają masami w szafach z aktami instytucji kontrolno-rewizyjnych.

GLÓWNE TROSKI I PROBLEMY

Z analizy skarg i wniosków dokonanej przez Konwent Seniorów i Prezydium WRN w Poznaniu wynika, że największą z nich dotyczyło spraw związanych z gospodarką komunalną i mieszkaniową (36,5 proc. ogółu). Jest to bezpośrednie odbicie trudności w tej dziedzinie, wskutek załamania się począwszy od roku 1964 polityki mieszkaniowej. W tym resorcie skarg i wnioski związane z przydziałem mieszkań wynosiły 64,9 proc., z remontami mieszkań około 11 proc., zaś inne, np. dotyczące urządzeń komunalnych — 24,2 proc. Największe nasilenie skarg w tych sprawach występuje w Gnieźnie, Pile, Kaliszu, Nowym Tomyślu i Szamotułach.

Pozostałe dotyczyły m. in. następujących problemów:

● 10,8 proc. resortu rolnictwa — wymiany i scalania gruntów, niewłaściwego ich użytkowania, dzierzawy, pierwokupu itp.;

● 10 proc. wymiaru podatków, obowiązkowych dostaw, ulg, odroczeń płatności, czynności egzekucyjnych;

● 8,2 proc. spraw komunikacji, jak niewłaściwe odnoszenie się służb PKS i kolei do pasażerów, wnioski o uruchomienie dodatkowych linii i kursów;

● 6,5 proc. skarg skierowanych było pod adresem handlu i przemysłu, głównie zaopatrzenia w podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe, materiały budowlane i opał oraz działalności usługowej.

JAK UNIKAĆ?

Wyniki przeprowadzonych kontroli przez komisje WRN i Wydział Organizacyjno-Prawny pozwalają stwierdzić, że mimo obiektywnych przyczyn powodujących wzrost liczby skarg, dokłada się wielu starań, aby usunąć źródła ich powstawania. Przykładem tego może być m. in. Wydział Skupu. Stwierdzono tam mianowicie, że przyczyną narastania skarg była niewłaściwa praca referatów d.s. skupu w biurach gromadzkich. Zorganizowano więc ich szkolenie, co natychmiast odbiło się korzystnie na poziomie pracy i polepszeniu obsługi obywateli.

Usuwanie źródła napięć między urzędem a obywatelem służy okresowe oceny sposobu załatwiania skarg przez kolektywne poszczególnych wydziałów oraz wzmoczone kontrole jednostek nadrzędnych.

Oczywiście, wielu spraw zaprzatających uwagę licznych biur i pracujących w nich osób, można by uniknąć poprzez solidną, bezbłędną pracę ludzi na poszczególnych odcinkach. Znamienna jest tutaj sprawa pewnego rolnika z pow. pleszewskiego, którego nieustanne skargi i odwołania w sprawie pomiaru gruntu nadały mu miano pieniaacza. I tylko dla świętego spokoju zdecydowano się do końca ponownego pomiaru. Okazało się, że wprawdzie ogólny areal ustalony był prawidłowo, ale na pewnym, wskazanym przez petenta odcinku, geodeta popełnił widoczny gołym okiem błąd. Jego naprawienie położyło kres wszelkim skargom. Swoistą wymogę ma również to, że większość skarg załatwiana jest przez instancje odwoławcze po myśli petentów.

INFORMACJA I INSPIRACJA

Zwiększony ostatnio napływ skarg i wniosków, z których wiele dotyczy spraw z lat poprzednich, świadczy bezpośrednio lub pośrednio o tym, że instytucja skarg i zażaleń stanowi dla mieszkańców Wielkopolski nie tylko środek ochrony interesu indywidualnego, ale w coraz większym stopniu instrument świadomego, aktywnego i wartościowego działania.

W celu właściwego wykorzystania przez prezydium rad narodowych i podległe im instytucje krytycznych, informacyjnych i inspiratorskich treści skarg i wniosków, Prezydium WRN ustaliło zasady przeprowadzania wycinkowych i zbiorczych ich analiz oraz ocen. Stworzyło także taki system organizacyjny, który gwarantując pełny obiektywizm ich rozpatrywania, zabezpiecza jednocześnie badanie skarg i wniosków pod kątem poszukiwania i formułowania na podstawie ich treści wniosków ogólniejszych. Pozwala to podejmować prace zmierzające do likwidacji głów-

nych źródeł społecznego niezadowolnienia.

NOWE PRZEPISY

Od 1 września weszły w życie nowe przepisy uchwały Rady Ministrów w sprawie organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania skarg i wniosków. Do sprawy tej wielką wagę przykładają kierownictwo partii, czemu dał wyraz w uchwale Sekretariat KC PZPR.

Zdarzało się, że skarga na jakąś komórkę administracyjną czy konkretną osobę, trafiała do tej samej komórki, a nawet do tego samego człowieka. Nowa uchwała wyklucza stosowanie tego rodzaju praktyk i formułuje wyraźnie tryb postępowania w tej sprawie. Obiektywność załatwiania skarg ma również zapewnić przepis głoszący, że „wnoszący skargę lub wniosek może zastrzec nieujawnianie jego nazwiska lub adresu”.

Wiele uwagi poświęcono w nowej uchwale terminom, w jakich skargi powinny być rozpatrzone. A więc jeżeli nie wymagają zbierania dowodów, informacji lub dodatkowych wyjaśnień, powinny być załatwiane nie później, niż w ciągu tygodnia. Tylko sprawy bardziej złożone i trudne mają termin załatwienia ich do dwóch miesięcy.

Dość uwagi poświęca się problemowi usuwania przyczyn rodzących skargi obywateli, a także wyciąganiu praktycznych wniosków z podnoszonych przez obywateli spraw natury społecznej.

Warto podkreślić jest również to, że uchwała dotyczy nie tylko organów administracji państwowej, wszystkich szczebli; jej zasady obowiązują również organizacje zawodowe i społeczno-samorządowe, jeżeli załatwiają one sprawy indywidualne w zakresie administracji państwowej.

W tym kierunku szły podejmowane w województwie poznańskim liczne przedsięwzięcia organizacyjne i administracyjne. Inicjatywy prezydium rad narodowych w Wielkopolsce, wspierane także akcjami publicystycznymi „Głos Wielkopolskiego” przyniosły już pewne określone efekty. Obecnie sprawę dalszego zbliżenia na linii obywatel — urząd oraz jeszcze skuteczniejszego wpływu ludzi pracy na bieg spraw publicznych, podejmuje raz jeszcze Prezydium WRN — na swoim posiedzeniu w dniu 17 września.

FELIKS BIŁOS

Rozbudowa WSR

Przy ul. Wojska Polskiego (narożnik ul. Wołyńskiej) w Poznaniu powstają nowe obiekty dla Wyższej Szkoły Rolniczej. Całość ma być zakończona przed rozpoczęciem przyszłego roku akademickiego. W zespole tym mieszczą się m. in. budynki dla Katedr Teoretycznych, Wydziału Technologii Drewna oraz Studium Wojskowego. Właśnie prace przy budowie tego ostatniego budynku są najdalej zaawansowane. W sumie jednak notuje się tu umiarkowanie w budowie, co powoduje przesuwanie terminów zakończenia niektórych prac budowlanych. Inwestorem zespołu jest Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych, a wykonawcą załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Na zdjęciu: fragment zespołu budynków dla WSR.

Fot. — K. Przychodźki

Aktor — śpiewak — społecznik

Ma w swym repertuarze Hermana w „Damie Pikowej” i Scarpię w „Tosce”, Tristana w wagnerowskim „Tristanie i Izoldzie” i Sylwia w „Pajacach”, Torea dora w „Carmen” i don Josego, a obok nich rolę... Niedźwiedzia w „Niebieskich migdałkach” i Wilka w „Czerwonym Kapturku”. Grzesia we fredrowskich „Damach i Huzarach” i Powilasa w sztuce Baltutisa „Pieja Koguty” czy Eisensteina w „Zemście Nieto-

Odtąd dalsza kariera naszego dzisiejszego rozmówcy potoczyła się już szybko i gładko. Po trzech sezonach w Operze Bytomskiej, w 1953 roku na 6 lat angażuje się do Opery Wroclawskiej, potem przez rok jest w Poznaniu, wraca znowu na jeden sezon do Wroclawia, aby od 1960 roku na stałe już związać się z Operą Poznańską, opuszczając ją odtąd tylko na gościnne występy w warszawskim Teatrze Wielkim, w Operze Wroclawskiej i na liczne występy zagraniczne.

Stanisław Romański w ciągu tych z górą 10 sezonów dał się nam poznać jednak nie tylko jako znakomity wykonawca pierwszoplanowych ról w naszej operze i to wspartych z reguły rzeczywistością przednim aktorskim wykonawstwem. Od 20 lat jest bowiem także działaczem-społecznikiem, a od dwóch kadencji prezesem oddziału poznańskiego SPATIF-u. I właśnie od spraw SPATIF-owskich od razu też potoczyła się nasza rozmowa.

— Po wyborze nowych władz aktorskiego stowarzyszenia z Gułstajem Holoubkiem na czele, zaczął się duży ruch w SPATIF-ie a wraz z nim wzrastać zaczęła zapewne także rola stowarzyszenia w samych teatrach. Jak ma się rzecz z tym w Poznaniu. Co chcecie robić, co zamierzacie?

— Przede wszystkim — mówi Stanisław Romański — chcemy mieć szerszy wpływ na pracę teatrów i na samo środowisko aktorskie. Zależy nam bardzo na tym także, by władze widziały w nas głównego partnera we wszystkich ważniejszych dyskusjach na tematy teatralne, by zasięgały naszej opinii przed podejmowaniem decyzji w sprawach artystycznych teatrów. Niedawno opracowaliśmy w oddziale i przedstawiliśmy Komitetowi Wojewódkiemu partii oraz Prez. RN Poznania memorandum dotyczące węzłowych problemów teatru w Poznaniu. Postulujemy w nim powołanie do życia drugiej sceny dramatycznej w Poznaniu oraz odrębnej sceny lalkowej obsługi całej województwa. Przedstawiliśmy także trudne warunki pracy w operetce i wynikające stąd postulaty znalezienia innej sali lub generalnego remontu istniejącej obecnie. Chcielibyśmy także, by koła SPATIF-u w poszczególnych teatrach miały większy wpływ na atmosferę pracy w samych zespołach, aby inicjowały rzeczywistość szersze dyskusje na tematy ściśle artystyczne.

— Co w tym właśnie względnie zrobiliście już i z jakimi imprezami zamierzacie wystąpić w najbliższej przyszłości zainteresowani?

Jak kształcimy

Dokończenie ze str. 3

czasem te dwa ostatnie momenty mają zasadnicze znaczenie w nauczaniu już w szkole średniej, nie mówiąc o uczelni wyższej.

Przez całe lata, przy okazji oceny egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie mieliśmy do czynienia z prezentacją wzajemnych zarzutów: kto jest winien złego przygotowania kandydatów na studentów. Między szkołą średnią i wyższą usypało już nie próg, ale wręcz górę. Przyczynę przypisywano istnieniu dwu niezależnych resortów zajmujących się kształceniem. Połączenie resortów nastąpiło w 1966 r. Czy mimo upływu pięciu lat zdołano zniwelować skonstruowane uprzednio przeszkody?

W tym roku nauczyciele po raz pierwszy zasiadli w komisjach przygotowujących tematy egzaminacyjne i uczestniczyli w samych egzaminach do szkół wyższych. Ale nadal nie są jasne inne sytuacje. Np. jaka powinna być relacja

między egzaminem maturalnym a wstępnym do szkoły wyższej? Na czym powinien polegać sprawdzian w trakcie tego ostatniego? W czym wyrażać się powinien wyższy stopień trudności sugerowany przez pracowników naukowych? Jak rozstrzygnąć paradyks między żądaniami szkół wyższych co do umiejętności głębokiego myślenia przyszłych studentów a wpajaniem metod nauczania takiego myślenia przyszłym nauczycielom kształconym na uczelniach?

Jest tajemnicza poliszynela, że szkoły wyższe domagają się pewnych umiejętności od absolwentów ogólniaków niejako na kredyt. Uniwersytety, które są głównymi dostawcami nauczycieli do liceów, robią na tym polu nieproporcjonalnie mało w stosunku do potrzeb.

Mamy nadzieję, że przygotowujący na przyszłe lata przez Komitet Ekspertów nowy model systemu oświatowego wyeliminuje sekate progi utrudniające młodzieży polskiej harmonijne osiągnięcie coraz wyższych szczebli wykształcenia, bez zbędnych żerztyłów i marnotrawstwa zdolności.

JERZY KRAŚNIEWSKI

resuje zapewne naszych czytelników, znanych zresztą z sympatii do aktorów.

— W operze, zapoczątkowaliśmy już w ubiegłym sezonie, rzeczywistość szersze dyskusje popremierowe w gronie zespołu. Obecnie zamierzamy rozszerzyć ją na wszystkie sceny. Na koniec października planujemy zorganizowanie dyskusji na temat ubiegłego sezonu wszystkich poznańskich teatrów. Zaprosimy na nią przedstawieli władz, krytyków i dyrektorów teatrów. Będziemy apelować o szczerą i niecierpiącą skrepowania dyskusję nad tym, co było dobre i co było złe w pracy wszystkich scen w ubiegłym sezonie. Uważamy, że na tym właśnie, na inicjowaniu tego typu dyskusji polega m. in. właśnie nasza rola.

— Ostatnie pytanie mam już do pana nie jako prezesa, lecz śpiewaka-aktora. W jakich rolach zobaczymy pana na scenie w tym sezonie?

— Najbliższą moją premierą będzie „Carmen” Bizeta, w której wystąpię w roli don Josego. Prawdopodobnie śpiewać też będę w nowym przedstawieniu „Aldy” — Radame-sa. W Operze Wroclawskiej z którą mam stałą współpracę śpiewam don Carlosa, tym razem w polskiej wersji językowej, gdyż w Poznaniu wykonuje ją wyłącznie po włosku. Poza tym oczywiście w gre wchodzi rozmaite występy gościnne na scenach obcych.

Rozmawiał:
OLGIERD BŁĄŻEWICZ

**Czytelnicy
pytają —
REDAKCJA
ODPOWIADA**

ZWÓZKA DRZEW I PODATEK

K. L. pow. Czarnków — Jestem rolnikiem, posiadam 4-tonowy samochód ciężarowy. Czy mogę tym samochodem zarabować, np. przy zwózce drewna z lasu?

RED: — Rolnik, posiadający ciągnik lub inny pojazd mechaniczny może podejmować się zwózki drewna z lasu na zlecenie jednostki gospodarki uspołecznionej. Obowiązany on jest jednak od działalności tej opłacać podatek, który każdorazowo przy wypłacie należności instytucja potrąca i odprowadza na rachunek odpowiedniego organu finansowego. (1450)

ALIMENTY I ZASIŁEK RODZINNY

R. N. — Od 1968 roku płacę regularnie alimenty na dzieci z

Przed dwudziestu laty było tu szczerze pole. Na niezbyt urodzajnych piaskach niezbyt obficie plono-owało żyto. I oto w spokojny dotychczas krajobraz wtopiły się buldożery, dźwigi, ciężarówki i... kuchnie polowe. Tak bowiem rozpoczęło się życie miasta i zakładu, których nie było wówczas na żadnej mapie. W skwarze lipcowo-sierpniowych upałów 1951 roku za czoły wylaniać się pierwsze fundamenty i mury przyszłych obiektów. Rodził się Świdnik. Miasto 6-latk, miasto socjalizmu — jak mówi się na uroczystych akademiach. Nie były to narodziny łatwe. Ich skutki do dziś dają o sobie znać. Mówią o tym z gorąco i prawie że z rezygnacją świ- niczanie. Brakuje mieszkań, są kłopoty z gospodarką komunalną, od lat czeka się na dom kultury, który już wielokrotnie „spadał” z planów inwestycyjnych.

I w tym wszystkim jest prawda. Dodajmy — część prawdy. Ta druga część — to wielka Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego i miasto, w którym żyje już prawie 25 tys. mieszkańców. To asfalt przecinający we wszystkich kierunkach miasto. To też najpiękniejszy ośrodek sportowy w województwie z basenami, krytą pływalnią i halą sportową.

Oczywiście, dumą i „chlebem” świńdzian jest fabryka, dzięki której to wszystko powstało. A jest to zakład jedyny w swoim rodzaju na przemysłowej mapie Polski. Zwykle mówi się bowiem „WSK Świdnik jedyny producent polskich śmigłowców i motocykli”. I tak to dzisiaj rzeczywistość wygląda. Zaczęło jednak od produkcji części samolotowych. A po kilku latach narodziła się wielka szansa, której Świdnik na szczęście nie zmarnował. Tu bowiem zlokalizowano produkcję śmigłowców.

pierwszego małżeństwa. Kto powi nien otrzymywać zasiłek rodzinny?

RED: — Sąd zasądza alimenty na dzieci nie bierze pod uwagę siłku. Przeznaczony on jest tylko na potrzeby dziecka, dlatego też zasiłek nie podlega zaliczeniu na poczet należnych alimentów. Zatem, jeśli zasiłek rodzinny pobiera osoba zobowiązana do płacenia alimentów, to musi go przekazywać opiekunce dzieci. (1994)

ODRĘBNA RENTA DLA ŻONY

W. R. — Mam 73 lata, zaś żona 74. Jestem rolnikiem, inwalidą wojennym. Z tytułu posiadanego gospodarstwa mam rentę zmniejszoną o 50 procent. Chciałbym oddać gospodarstwo na rzecz skarbu państwa, otrzymać wtedy pełną rentę w wysokości 1400 zł. Czy żona moja jako współwłaścicielka będzie otrzymywała odrębną rentę?

RED: — Tak. Każde z was otrzyma po połowie renty przysługującej za całe gospodarstwo. Jednak kto pobiera już rentę inwalidzką, ten nie otrzymuje części przypadającej na niego. Mówi o tym przepis art. 10 ustawy z 24. I. 1968 r. o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazywanych nieruchomości rolnic na własność skarbu państwa. (1716)



Najpierw był SM-1 i 2, potem turbośmigłowce Mi-2, które swoimi parametrami odpowiadają wszystkim kryteriom nowoczesności...

Fot. — AR

Tam, gdzie powstają polskie śmigłowce

I tak po raz pierwszy Polska znalazła się wśród wytwórców helikopterów, produkowanych na licencji radzieckiej. Najpierw był SM-1 i -2, a potem turbośmigłowce Mi-2, które swymi parametrami odpowiadają wszystkim kryteriom nowoczesności. Kilka ich wersji, wśród nich pasażerska, sanitarna, rolnicza, znane są nie tylko w naszym kraju. La tają także w wielu innych krajach. Podobnie jak poprzednicy i Mi-2 oparte są na licencji radzieckiej. Ich konstruktorem był słynny prof. W. Mił, twórca całej rodziny radzieckich śmigłowców. Rzecz w tym, że do Świdnika skierowano produkcję helikopterów od prototypów. To już był dowód uznania za poprzednią pracę, pomysłowość i samodzielność w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów wytwarzania nowoczesnych śmigłowców. Tu — w wytwórni ceni się bowiem najbardziej jakości i solidności wykonywanej roboty. „Inaczej być zresztą nie może — mówią w rozmowie z dziennikarzem. To jest sprzęt lotniczy. W naszych rękach jest zdrowie i życie ludzi. Tu nie może być fuszerek”. I tak jest, potwierdzają to opinie użytkowników.

Ale, jak się rzekło, Świdnik jest także jedynym producentem motocykli. Z 1,8 mln tych pojazdów w naszym kraju połowa posiada znak firmowy świńdzickiej wytwórni, która z biegiem lat stała się rzeczywistością potentatem w wytwarzaniu jednośladów. Po piętnastu latach w br. zakończy się w zasadzie produkcja całej rodziny motocykli typu MO 6. Rozpocznie się wytwarzanie bardziej nowoczesnych, odpowiadających normom światowym. Nie bez przyczyny właśnie na wydziałach motocykla wprowadzono no system „DO-RO”. Chodziło o to, by dobra robota, podob-

nie jak w działach śmigłowców, panowała również i przy produkcji motocykla. Jakimś wynikiem stosowania tej metody jest przyznanie Świdnikowi w br. I nagrody w krajowym konkursie na mistrza jakości. To właśnie za motocykle. Nagroda uwieńczyła cały etap porządnej, rzetelnej pracy, która przebiegała pod hasłem: „Móc, umieć i chcieć dobrze pracować”. Te dwa pierwsze czynniki zależne były w dużym stopniu od zakładu, od stworzenia właściwych warunków organizacyjnych i technicznych w fabryce, od umożliwienia załodze stałego podnoszenia kwalifikacji. Ale jak często praktyka wykazuje, spełnienie tych warunków nie oznacza automatycznie, że pracownik chce dobrze pracować. I to był problem najistotniejszy. W Świdniku pokazano, że można, że potrafi się i że chcą pracować.

I to chyba najlepsza wizytówka tego miasta, które na swym koncie ma zresztą i inne bardziej wymierne efekty. W całości już spłacił dług gospodarce narodowej, zaciągnięty na budowę i rozbudowę fabryki. Do skarbu państwa przekazał też kilkaset mln zł de wizowych, uzyskanych za eksport swych wyrobów.

Ale w Świdniku nie poprzestają na uzyskanych już sukcesach. Na deskach zakładowych konstruktorów rodzi się oryginalny, całkowicie rodzinny śmigłowiec. Niedługo rozpocznie się produkcja nowoczesnych motocykli. Tu też powstał prototyp pierwszego w Polsce naprawdę udanego wózka inwalidzkiego.

Przypuszczać też należy, że znikną lub też zmniejszą się kłopoty społeczne świńdzian, którzy wrosli w zakład, jego kłopoty i radości.

FRANCISZEK MALINOWSKI

J. SIEMIONOW
17 *wzgnień wiosny*

Rano gospodyni podeszła do drzwi sypialni i długo nie mogła się zdecydować czy zastukać. Zwykle Stirlitz o siódmej zasiadał do stołu. Lubił, żeby grzanki były gorące, dlatego przygotowywała je od wpół do siódmej wiedząc dokładnie, że o raz na zawsze ustanowionym czasie wypije on filiżankę kawy bez mleka i cukru, potem posmaruje grzankę marmoladą i wypije drugą szklankę kawy — tym razem z mlekiem. W ciągu czterech lat, które gospodyni przeżyła w domu Stirlitza, jej pracodawca nigdy nie spóźnił się do stołu. Teraz jednak była już ósma, a w sypialni panowała cisza. Cichutko uchyliła drzwi i zobaczyła, że Stirlitz i małe dziecko spali na szerokim łóżku. Chłopczyk leżał w poprzek postania i opierał się piętami o plecy Stirlitza, a Standartenfuhrer mieścił się jakimś cudem na samym skraju. Widocznie usłyszał jak gospodyni otworzyła drzwi, gdyż od razu otworzył oczy i uśmiechnął się przyłożył palec do ust. Mówił szeptem, nawet w kuchni, kiedy zaszedł tu dowiedzieć się, czym zamierza ona karmić chłopca.

— Mówił mi krewny — uśmiechnęła się gospodyni, że tylko Rosjanie kładą małe dzieci obok siebie w łóżku...

— Tak? — zdziwił się Stirlitz. — A czy w tym jest coś złego?

— To jest nieprzyzwoitość...

— To znaczy, że pani uważa swego gospodarza za człowieka nieprzyzwoitego? — zaśmiał się Stirlitz.

Gospodyni zmieszała się.

— O, panie Stirlitz, jak tak można... Pan położył dziecko do łóżka, żeby zastąpić mu rodziców. To szlachetność i dobroć...

Stirlitz zadzwonił do szpitala. Powiedziano mu, że Anna Roschke umarła przed godziną. Zdobył więc informację, gdzie żyje rodzina zabitego szofera i Anny. Matka Fritz odpowiedziała, że mieszka samotnie i jest bardzo chora, nie ma więc możliwości utrzymywania wnuka. Rodzina Anny zginęła w Essen w czasie nalotu lotnictwa brytyjskiego. Stirlitz, dziwiąc się sam sobie, odczuł ukrytą radość: teraz mógł usynowić chłopca. Zrobiłby to, gdyby nie obawa o przyszłość Heinricha. Wiedział jaki los czeka dzieci tych, którzy stali się wrogami Rzeszy: dom dziecka, obóz koncentracyjny, później — krematorium...

Na razie wysłał chłopca w górę, do Turynii — do rodziny gospodyni.

— Pani ma rację — śmiejąc się powiedział jej w czasie śniadania — małe dzieci są zbyt uciążliwe dla samotnych mężczyzn...

Nic nie powiedziała tylko uśmiechnęła się sztucznie. Miała wielką ochotę powiedzieć mu, że okrucieństwem jest przyzwyczajanie w ciągu trzech tygodni do siebie małego, a potem wysyłać go w górę do nowych ludzi.

— Rozumiem — zakończył Stirlitz — że pani wydaje się to okrucieństwem. Ale co mają robić ludzie mojego zawodu? Czy będzie lepiej, jeżeli on zostanie po raz drugi sierotą?

Gospodyni zawsze zaskakiwała umiejętność Stirlitza odgadywania jej myśli.

— O, nie — powiedziała — w żadnym wypadku nie uważam postępowania pana za okrutne. To jest rozumne postępowanie, w najwyższym stopniu rozumne.

Sama już teraz nie bardzo wiedziała, czy powiedziała tym razem prawdę czy skłamała, przestraszywszy się tego, że on znowu odczytał jej myśli.

Stirlitz wstał i wzięwszy świecę, podeszedł do biurka. Wyjął kilka kartek papieru i rozłożył przed sobą niby karty w pasjansie. Na jednej kartce narysował grubego, wysokiego człowieka. Chciał napisać na dole Goering, ale nie zrobił tego. Na drugiej kartce narysował twarz Goebbelsa, na trzeciej mocną, przeciętą szramą twarz Bormanna. Pomyślał chwilę, i na czwartej kartce napisał „Reichsfuehrer SS”. To był tytuł jego szefa, Heinricha Himmlera.

(cdn)

Wystartowały rozgrywki pucharowe

2 zwycięstwa i 2 porażki naszych piłkarzy

OLIMPIQUE MARSYLIA — GÓRNIK ZABRZE 2:1 (1:1) W PUCHARZE EUROPE

Zachęcenymi wysokimi premiami, obiecującymi za zwycięstwo i dopin gowani od pierwszej minuty przez swą publiczność gospodarze przystąpili do gry z wielkim animuszem. Na bramkę Gomoli raz po raz sunęły groźne ataki piłkarzy Olympique.

W miarę upływu czasu zabranie zaczęło dochodzić do głosu. W 29 minucie Szołtyśki wymanewrował obronę Olympique i sprytnie podał do nadbiegającego Luban-skiego. Ten zaś niezbyt mocnym, ale precyzyjnym strzałem nie dał szans Carnusowi. Od tego momentu Polacy opanowali grę w środkowej części boiska, gdzie doskonale spisywał się Szołtyśki i coraz częściej gościł na przedpolu przeciwnika. Na minutę przed gwizdkiem sędziego rajd prawą stroną zainicjował Lopez i skierował piłkę na przedpolu bramki Gomoli. Polski obrońca Wraży, chcąc uciec jednego z napastników gospodarzy, skierował piłkę do własnej bramki obok zdezorientowanego Gomoli.

Po przerwie tempo gry nieco osłabło. Gospodarze grali równie, oszczędnie operowali piłką. I tylko nagle szybkie zryw na połowie Górniku świadczyły, że to nie brak kondycji lecz założenie taktyczne. Napastnicy Olympique czekali na każdą chwilę nieuwagi polskich obrońców, połowali na każdy błąd piłkarzy Górniku. Ci jednak grali równie, spokojnie, dokładnie kryli przeciwników. W ostatnich 20 minutach Francuzi ponownie ruszyli do generalnego ataku. Polacy nieco się zgubili i pod bramką Gomoli ponownie „zawracali”. W 76 minucie z podania Noviego drugą bramkę dla gospodarzy uzyskał Gress.

- CSKA Sofia — Partizani Tirana 3:0
Dinamo Bukareszt — Spartak Trnawa 0:0
Galatasaray — CSKA Moskwa 1:1
Wacker Innsbruck — Benfica Lizbona 0:4
Standard Liege — Linfield Belfast 2:0
BK 03 Kopenhaga — Celtic Glasgow 2:1
Ajax Amsterdam — Dynamo Drezno 2:0
Stroemsgodset Drammen — Arsenal 1:3
Ujpest Dozsa Budapest — Malmoe FF 4:0
Internazionale Mediolan — AEK Ateny 4:1
Feijenoord Rotterdam — Olympia Nikozja 8:0

PORAŻKA ZAGŁĘBIA (S) W PUCHARZE ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

W spotkaniu pierwszej rundy Pucharu Zdobywców Pucharów Zagłębie Sosnowiec przegrało na Stadionie Ludowym ze zdobywcą Pucharu Szwecji FF Atvidaberg 3:4 (1:1). Bramki dla Zagłębia zdoby-

li: w 15 min. Jarosik, w 52 min. Gzel i w 84 min. — Galezka; dla Szwedów: Sandberg w 30 i w 47 min. Torstenson w 63 min. i Edstrom w 70 min. Sędzia główny — P. Stanew (Bulgaria). Widzów ok. 15.000.

Zagłębie nie spełniło nadziei licznych sympatyków futbolu. Uważało nie było za faworyta pierwszego spotkania PZP, bowiem występowało na własnym boisku, a boisko — jak wiadomo — w tego rodzaju turniejach odgrywa ogromną rolę.

Początek nie wskazywał fatalnego zakończenia pojedynku. Gospodarze przystąpili do huraganowych ataków, zmusili defensywę Szwedów do ustawicznych interwencji. Kiedy w 15 minucie Jarosik głową zdobył pierwszą bramkę, a w następnych minutach zmógł się na napór na bramkę Blomberga, kibice byli pewni, że już w pierwszym spotkaniu Zagłębie zapewni sobie zwycięstwo i przysądzi awans do drugiej rundy. Niestety. Wynik końcowy przekreślił te piękne marzenia.

Kompoloy Banyasz — Crvena Zvezda Belgrad 2:7 (2:3)
Limerick — Torino 0:1 (0:1)
Cork Hibernians — Borussia Moenchengladbach 0:5
Dynamo Berlin — Cardiff City 1:1
Jeunesse Hautcharage — Chelsea 0:8
Servette Genewa — Liverpool 2:1
Distillery Belfast — FC Barcelona 1:3
Bayern Monachium — Skoda Pilzno 1:0

ZWYCIĘSTWO ZAGŁĘBIA (W) W PUCHARZE UEFA

Rozegrany na stadionie „1000-lecia” w Walbrzychu międzynarodowy mecz piłkarski o Puchar UEFA między Zagłębiem Walbrzychem i Union Teplice (Czechosłowacja) zakończył się nieznaczącym, ale za słownym zwycięstwem drużyny polskiej 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 39 minucie Galas.

Zagłębie Walbrzych wygrało swój pierwszy mecz w Pucharze UEFA różnicą jednej bramki. Kibice walbrzyccy spodziewali się wyższego zwycięstwa. Gospodarzy „zjadły” nerwy, gdyż był to ich pierwszy start w tak poważnym meczu. Trzeba też dodać, że w ataku zabrakło kontuzjowanego Stachury, który normalnie jest „możliwym” linką ofensywną Zagłębia. Nic więc dziwnego, że napad górników był słabszy niż zwykle formacja.

W pierwszym meczu finałowym Polska grać będzie z drużyną mistrzów świata — Jugosławią. W drugim meczu dnia koszykarskiego Rumunii pokonali Hiszpanię 76:72 (33:33). (ot)

EFEKTOWNE ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY LEGII

Efektownym zwycięstwem 3:1 (1:0) nad szwajcarskim zespołem FC Lugano rozpoczęli piłkarze warszawskiej Legii swój udział w tegorocznych rozgrywkach o Puchar UEFA. Piłkarze Legii, którzy podczas ostatnich spotkań ligowych w kraju nie błyszczyli, rozegrali w Lugano dobry mecz zbierając zasłużone oklaski za dobrą technikę, nieźle grę i efektywne bramki. Tym razem Legia wystąpiła już z Bernardem Blautem, co niewątpliwie miało dodatni wpływ

na poprawę gry całego zespołu. Pierwszą bramkę, zdobyła przez Cmikiewicza, dodała piłkarzom polskim wiary w zwycięstwo a kolejną strzeloną tym razem przez Stachurskiego dawała szansę na wywiezienie obydwo punktów. W 84 minucie sędzia podoktował rzut karny przeciwko Polakom i Luettrop zdobył honorową bramkę dla Szwajcarów. Trzecia bramka strzelona przez Nowaka, ugruntuwała pozycję polskiej drużyny, która ma pełne szanse na zakwalifikowanie się do dalszej rundy rozgrywek.

FC Carl Zeiss Jena — Lokomotiv Płowdiw 3:3 (2:0)
Vasas Budapest — Shelbourne Dublin 1:0 (0:0)
Spartak Moskwa — VSS Koszyce 2:0 (1:0)
FC Marsa Malta — Juventus Turyn 0:6 (0:1)
OFK Belgrad — Djurgarden Sztokholm 4:1 (2:0)
Zeleznicar Sarajewo — FC Brugeze 3:0 (2:0)
Vittoria Setubal (Portugalia) — AC Nimes (Francja) 1:0 (1:0)
Dinamo Zagrzeb — Botew Wraca 6:1
Rosenborg Trondheim — IFK Helsinki 3:0

FC Dundee — Akademik Kopenhaga 4:2
Hamburger SV — St. Johnstone 2:1
FC Basel — Real Madryt 1:2
FC Southampton — Atletico Bilbao 2:0
Wolverhampton — Academica Coimbra 3:0
Hertha BSC — Elfsborg 3:1 (ot)

ZSRR, Polska Jugosławia i Włochy w finale ME

W swym ostatnim meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn reprezentacja Polski spotkała się z drużyną Związku Radzieckiego. Wygrali koszykarze radziecy 94:73 (47:43). Tak więc w grupie „A” pierwsze miejsce zajęła ZSRR przed Polską.

W finałach tegorocznych mistrzostw o miejsca od 1 do 4 walczą będą zespoły: ZSRR, Polski, Jugosławii i Włoch.

W pierwszym meczu finałowym Polska grać będzie z drużyną mistrzów świata — Jugosławią.

W drugim meczu dnia koszykarskiego Rumunii pokonali Hiszpanię 76:72 (33:33). (ot)

Trela nokautuje

W śróde uczestnicy przedolimpijskiego turnieju bokserskiego wystąpili na ringu w hali sportowej w Augsburgu. Z naszych reprezentantów walczyli w tym dniu jedynie Lucjan Trela który nie miał trudnej przeprawy w walce z Luksemburczykiem Barbelem. Już w pierwszej rundzie po silnej lewej kontrze Polaka Barbel został wyliczony. (ot)

Kupno Sprzedaż

Sprzedam Jawę 250. Poznań, ul. Sowińskiego 29, barak 10. 17399g
Sprzedam sześcianiki (lamniki z rowodowem). Ziarno na Góra, ul. Jaskółca 2 m. 5, Dobrzańska, lub Po. 5, tel. 411-560. 18130g
Wózki dziecięce — ostatnia nowość, głębokie kombinowane — spacerówki, poleca Wytównia, Orzeszkowej 13. 18454g
Szafy trzydrzwiowe, biblioteczne, używane sprzedam tanio. Chociszewskiego 28 m. 8, po godz. 16 18502g

Praca Nauka

Potrzebny pracownik do prac rolnych z utrzymaniem. Marian Jakubczak, Grodzisk Wlkp. odb. Ujazd. 1720p
Pomoc domowa na 5 godzin (15-20), potrzebna. Nad Wierzbakiem 29a m. 15. 18819g
Krawcowa - krojeźni do konfekcji (bluzki), krawcowa do szycia czapek — potrzebne do pracowni. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17597g
Pomoc domowa dochodząca na 6-8 godzin dziennie potrzebna. Złozoszenia z referencjami, ul. Kosciuszki 107 m. 8, tel. 547-66 16694g

Praca Nauka

Dyplomowana pielęgnarka, zaopiekuję się dzieckiem (do 1,5 roku), dzielnica Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17122g
Auto-service, ul. Trójcy — przyjmie mechanika samochodowego. 18501g
Przyjmie tokarz renciste oraz ucznia. Warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 15686g
Potrzebna pomoc domowa na stałe. Poznań, Pro mienista 95 m. 7. 16229g

Praca Nauka

Potrzebny pracownik do prac rolnych z utrzymaniem. Marian Jakubczak, Grodzisk Wlkp. odb. Ujazd. 1720p

Przetargi

OBWIESZCZENIE
„MOTOBYT” — Przedsiębiorstwo Państwowe POZNAN — ANTONINEK ul. Goryslawa 9 zawiadamia, że w dniu 29. IX. 1971 r. o godz. 9 w lokalu przedsiębiorstwa (adres j. w.) — odbędzie się:
I LICYTACJA
następujących pojazdów używanych:

L. p.	Marka	Nr siln.	Nr podw.	Cena wyw. zł
1.	Warszawa 203	068820	122971	32.609
2.	Nysa N-59	098694	28935	42.554
3.	Warszawa 204	20-190629	135239	52.174
II LICYTACJA				
4.	Motocykl z wóz. M-72	395396	39324	7.304
5.	„ M-72	84529	39098	6.087
6.	„ M-72	191674	61247	7.304
7.	„ M-72	90757	58756	8.522
8.	„ M-72	65688	39468	12.174
9.	„ M-72	46840	44069	7.304
10.	„ M-72	113328	39367	7.304
11.	„ M-72	62964	58997	8.522
12.	„ M-72	60983	40705	8.522
13.	„ M-72	45887	39480	7.304
14.	„ M-72	113171	40158	10.956
15.	„ M-72	221738	40828	6.087

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą ubiegać się osoby prywatne, które uiszczą wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rekonesansu na konto bankowe „Motozbyt” PP Poznań — Antoninek — NBP IV O/M Poznań, nr 1231-6-4094 — najpóźniej w przeddzień licytacji.

Przy wpłacie należy podać nr silnika pojazdu. Klient biorący udział w licytacji kilku pojazdów, zobowiązany jest wpłacić rekonesans na każdy pojazd. Pojazdy można oglądać w „Motozbycie” PP Poznań — Antoninek, ul. Goryslawa 9 (mag. pojazdów używanych) do dnia 28 IX. 1971 r. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 14, w soboty do 12.

UWAGA! Motozbyt PP nie udziela żadnej gwarancji na sprzedany pojazd i nie odpowiada z tytułu rękojmi za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów. K7132

Wdział Finansowy Prezydium DRN Poznań — Stare Miasto, na podstawie art. 103 ustawy z dnia 17. VI. 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. nr 24, poz. 351, z dnia 25. VI. 1966 r.), ogłasza
PUBLICZNA LICYTACJĘ
samochodu osobowego marki „Wartburg — Standart” — cena wywoławcza 19.690.— zł.
Licytacja odbędzie się w dniu 22 września 1971 r. o godz. 10 na parkingu przy ul. Roosevelta.
Wymieniony samochód można oglądać na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji. K7003

Karakul sztuczny popielaty 650 zł za 1 m — sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godz. 16-19. 18585g

Sprzedam ciagnik Zetor, w stanie dobrym. Szczepan Palcer, Mroczek, powiat Kępno. 1718p

Ciagnik Zetor 3011, po remoncie, sprzedam. Władimir Stargard, ul. Św. Tomka 13a. 1721p

Za 1.000 złotych odpredam sprawny telewizor ze stolikiem. Międzychódzka 4a m. 10, godz. 16-18. 18759g

Grzejniki c.o. nr 1-4 — wykonywać, z miejscowym dostawcą. Poznań, Żeromskiego 7. 18684g

Sprzedam tapczan w dobrym stanie oraz kuchnię na szafce — stół. Poznań, ul. Płomienna 13a m. 12. 18766g

Sprzedam motocykl MZ-250. Dolata, ul. Rolna 38 m. 7. 18790g

Futro damskie, szare koty i serdak zakupiłam — nowe, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16897g

Sprzedam Wartburga de Lux 1969. Kasprzaka 34b m. 9, godz. 16-18. 18956g

Trabant 601, sprzedam. Miejska Górka, tel. 103. 1716p

Sprzedam Fiat 600. Bojanowo, Dąbrowskiego 7, pow. Rawicz. 1717p

Sprzedam tanią Skodę 1000 MB produkcji 1968 r. Poznań, ul. Wiosenna 8 m. 2. 18742g

Sprzedam Trabant 601. Informacje: tel. 562-22 od godz. 19. 18752g

Sprzedam tanią Wartburg 1000 — 1965 r., stan bardzo dobry. Tel. 411-891 po 20, oglądać Gajowa 6. 18757g

Sprzedam Wartburga, Bicyc, Poznań — Wola, Chodzieża 18. 18754g

Sprzedam samochód Wartburg 312. Sroda Wlkp., ul. Kasprzaka 12b, od godziny 17-20. 18794g

Syrena 103, w dobrym stanie, sprzedam. Telefon 672-891, po godz. 16. 18820g

W dniu 14 września 1971 r. zmarł wieloletni członek Cechu, śp.

CZESŁAW KAWCZYŃSKI

mistrz mechaniki maszyn biurowych
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17. IX. 1971 r. o godz. 11.50 na cmentarzu na Junikowie.
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składa:
Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu. 18975g

W dniu 14 września 1971 r. zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 31

JERZY BARANEK

O śmierci naszego najdroższego, szlachetnego Jurka, zawiadamiamy w głębokim smutku
żona z córeczką, rodzice, brat, siostra oraz krewni
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim. 18976g

Uwaga, PT Klienci!

MHD Art. Włókienniczymi i Odzieżowymi w Poznaniu

ZAWIADAMIA, że są do odebrania
NAGRODY SPRZEDAŻY PREMIOWEJ
z dnia 02. VII. 71 do 15. VIII. 1971 r.

wylosowane na następujące numery paragonów:

551327,	550171,	555333,	202455,
202278,	206522,	206805,	485961,
486717,	489180,	339106,	433701,
336598,	537905,	341151,	485592.

Nagrody wydaje kierownik „Domu Dziecka”, plac Wolności 4. Ostateczny termin odbioru nagród, do dnia 20. IX. 1971 r. K7001



Pracownicy poszukiwani

Wojewódzka Przychodnia Przeciwwgrzylica w Poznaniu, ul. Szmarzowskiego 84 (narożnik Szpitalny) — zatrudni
LABORANTKĘ ANALITYCZną w laboratorium szpitalnym.
Informacji udziela Sekcja Kadr, pok. 45, tel. 467-67. K6994

Spółdzielnia Hurtownia Międzygospolowa „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — zatrudni zaraz:

- KIEROWNIKĄ magazynu art. odzieżowych i galanterijnych, średnie wykształcenie i znajomość zagadnień obrotu towarowego,
- 2 ST. MAGAZYNIERÓW w branży odzieżowej, przynajmniej 3-letni staż pracy w magazynie i znajomość zagadnień obrotu towarowego.

W sprawie omówienia warunków pracy i płacy — prosimy zgłaszać się osobiście pod adresem: SHM Poznań, ul. Głogowska 218. K6830

Huta Szkła — Spółdzielnia Pracy „HUTNIK” w Pobiedziskach, ul. Fabryczna nr 4, tel. 41 — zatrudni
— FORMOWACZY WYROBÓW SZKŁANYCH,
— CZADNICOWYCH,
— ROBOTNIKÓW NIEMYKWALEFIKOWANYCH, od 1 października 1971 r.

Na powyższych stanowiskach obowiązować będzie sześciogodzinny dzień pracy.
Blizszych informacji udziela Ref. Kadr Spółdzielni. K6296

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne w Poznaniu, ul. Kramarska 1 — przyjmą do pracy
— POMOC KUCHENNĄ oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH na stałe oraz na okres trwania Jesiennych Targów Krajowych.
Zgłoszenia przyjmują Dział Spraw Osobowych, ul. Kramarska 1, pokój 15. K7067

Zamienię mieszkanie w Szczecinie, kwaterek, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon (piec), na 1-pokojowe, równorzędne mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16753g

Nieruchomości

Dom jednorodzinny nieukończony, w dzielnicy 2.500 m² w Puszczykowie k. Poznania, sprzedam. Zgłoszenia tel. 418-295 lub 418-339, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18866g

Sprzedam działkę budowlaną zagospodarowaną — atrakcyjnie położoną w Chodzieży. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16817g

Gdańsk! 2 pokoje, kuchnia — zamienię na jakieśkolwiek w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16819g

Na pokój przyjmie panów lub bezdzietne małżeństwo. Gostyńska 111. 16424g

Lekarka poszukuje pokoju niekierującego, lub kawalerki, na okres 1-2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16832g

Przyjmie uczennice na wspólny pokój. Wiedomość od godz. 19 — Poznań — Dębica, ul. Lipowa 12 m. 1. 16849g

Paniące uczęcaj się wyjątkowo 1-osobowo, zaraz. Swoboda 58 m. 3. 16858g

Mieszkanie dwupokojowe II ptr., 75 m², balkon, wygoda, piec elektryczny, zamienię na podobne lub nowokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16872g

Gospodarstwo 9,70 ha — budynek — sprzedam. Cena 100.000.—, Działek, kol. Ostrów, p-ta Brzeźno koło Chełma Lubelskiego. K7004

Dnia 13 września 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 81, śp.

ANTONINA SOBEK

z domu BALCEROWIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążeni
córkę, synowie, synowe, zięciowie, wnuki i prawnuki
Poznań, Świerczewskiego 37 m. 6. 18904g

W dniu 14 września 1971 r. zmarł po długotrwałej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

WALENTY PRZYBYLSKI

emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Mottego 7a m. 12. 18942g

TEATR

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna kochanka”.
NOWY — g. 17 „List z tamtego świata”.
OPERA — g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru”.
OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”.
MARCINEK — g. 10 „O Kasi, co gaski zgrabiła”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „O jednego z wielkich” (franc. 16 l.).
„Kobieta kot” (jap. 16 l.).
„Apolo” — g. 10, 12.30 „Ringo Kid” (USA 14 l.).
„Wyzwolenie” (I i II cz. — radz. 14 l.).
„19 — seans zamknięty”.
BALTYK — g. 10, 12, 14, 15, 18.30, 20.30 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 l.).
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 „Przerwan lot” (pol. 16 l.).
„17.30, 20 „Parvz — Warszawa bez wizu” (pol. 12 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Milion za Laure” (pol. 14 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Poczekaj” (radz. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Oskarżenie o zabójstwo” (radz. 14 l.).
MALTA — g. 16 „Przygody małego wywodu” (USA 7 l.).
„18, 20.15 „Piekielne dno” (franc. 18 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Okna czasu” (węg. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Nadzieja” (ang. 16 l.).
PALACOWE — g. 15, 17.30 „Zanim się żeni” (franc. 11 l.).
„20 „Pawana dla zmęczonych” (jap. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Czas życia i miłości” (franc. 18 l.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17 „Winnetou i król naffy” (jap. 11 l.).
„19.30 „Damski gang” (ang. 16 l.).
SCALA — g. 16 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jap. 11 l.).
„18 „Mario i Nino” (włoski 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14 „Przebieg filmów lotniczych” (7 l.).
„16.30 „Bitwa o Anglię” (ang. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowsko) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Pani ambasador” (radz. 14 l.).
WILDA — g. 9.30, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Obława” (USA 18 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Kobietę waz” (ang. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 16, 19.15 „Z dala od ziemi” (ang. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Ceilon”.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; laryngologia, neurologia — ul. Przebysławskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35; podstacie: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego ul. Kościuski 103, tel. 566-66; Podstacie: w Luboniu, tel. 99; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15—23, niedz. i święta — g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7, w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — cała doba.
Punkt Pomocy Wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta od 18—23: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżew (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Wile (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 536-87 i 522-51.
Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.
Anteki: al. Marcinkowski 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżurni nocni).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248 od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m: 7.50 Śpiewa „Ślask”; 8.05 Dzień dobry tu Redakcja Ekonomiczna; 8.14 Muzyka muzyczna; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdn. zależy od nas samych; 9 Dla kl. III—IV (jez. polski); „Opowieści Koszalka Onal” radiofonizacja fragm. rozdziału baśni M. Kononickiej nt. „O krasnoludkach i sierotce Marusi”; 9.20 W meksykańskim rtmie; 9.35 Tańce kompozytorów polskich; 10.05 „Wizerunki”; „Twarze spod masek” fragm. pow. pt. „Meksykański karnawał”; 10.25 Meksykańskie rtmie; 10.50 Lekarz przypomniał; 11 Dla kl. VI (historia); „Klucze Wisły” montaż historyczno-literacki prof. dr M. Bozuckiej; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.25 Melodie i rtmie dla wszystkich; 13 Z życia ZSR; 13.20 Na swojska nute graja i śpiewają polskie zespoły regionalne; 13.40 Wieści, lenie; 14 Wiersze poetów Meksyku; 14.10 Z twórczości kom-

Opóźniona budowa głównej drogi

W ZOO na Białej Górze ponad 140 zwierząt

Mieszkańcy Poznania z zainteresowaniem śledzą postęp prac na budowie nowego Ogrodu Zoologicznego za Małą Białą Górze. Dowodem tego są liczne pytania na ten temat oraz społeczna pomoc, której nie szczędzą przede wszystkim poznaniacy.

Budowa ZOO trwa od 1969 r., lecz dopiero w tym roku prace ruszyły pełną parą. Na Białej Górze wykonano sporo i w dalszym ciągu trwają tu roboty budowlane. Świadczy o tym fakt, że obecnie przebywa tu już ponad 140 zwierząt, m. in. żubry, lamy, jelenie iłoś.

Na szczególne podkreślenie w tym roku zasługuje ofiarność załóg poznańskich i wielkopolskich przedsiębiorstw, podległych Miejskiemu Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego. Udział w społecznych pracach zgłosiło wiele przedsiębiorstw, m. in. Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane i Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych na Grunwaldzie. Załogi tych dwóch przedsiębiorstw budują duży wybieg dla jeleni. Natomiast dodatkowe ogrodzenie od strony Antoninka stawiają pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego z Wagrowca.

Prace postępują także szybko przy budowie partii wejściowej od strony ul. Krańcowej. Niedawno przystąpiono również do budowy wewnętrznej obwodnicy wokół całego terenu. Na ukończeniu znajduje się budynek administracyjny.

W sumie efekty tegorocznych prac są widoczne. Jeśli tylko zakończenie wszystkich rozpoczętych tu robót nastąpi w przewidzianym terminie, to będzie można przetransportować na Białą Górę dalsze partie zwierząt.

Spółeczny Komitet Budowy Nowego Ogrodu Zoologicznego przewiduje, że w tym roku

ku wartość prac społecznych wyniesie około 2 mln zł. Z tego wynika, że chętnych do prac nie brak. Obecnie komitet czeka na zgłoszenia uczniów szkół średnich, którzy po rzadkowaliby tereny leśne.

Nowy Ogrod Zoologiczny powstaje na 100-hektarowym obszarze. W przyszłości będzie to także miejsce rekreacyjne, jako, że nie brak tu pięknych drzew i krzewów. W planach przewidziano też budowę restauracji, kawiarni, kiosków itp. Zanim jednak to nastąpi upłynie jeszcze wiele lat.

I jeszcze jedno. Wielu czytelników zapytuje dlaczego nie można zwiedzać powstającego ZOO, jeśli przebywa w nim już sporo zwierząt. Jak nam wyjaśniła dyrekcja Ogrodu Zoologicznego, od dwóch lat znajduje się w budowie główna droga od strony ul. Warszawskiej i dlatego nie ma dojścia do ZOO. Droga miała być gotowa w... zeszłym roku. Taki ustalono termin dla wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. Prace są jednak daleko w polu i nic nie wskazuje na to, że zakończone będą w najbliższym czasie. Chcemy wierzyć, że PPRD dołoży starań, by wreszcie rozpoczęta budowa zakończyć.

Z chwilą, gdy to nastąpi, wówczas część terenu nowego ZOO będzie udojętniona zwiedzającym. Obecnie na Białą Górę urzadza się tylko zbiorowe wycieczki. (a)

INFORMUJEMY

Sekcja Numizmatyczna Polskiego Towarzystwa Archeologicznego zaprasza dział 16 na zebranie do Pałacu Górków, ul. Wodna 27.

Miejszyladowy Klub Handlowca „Mercury” ul. Wolności 8 zaprasza dzisiaj o godz. 15 na pokaz zmechanizowanego sprzętu gospodark domowego połączony z demonstracją przyrządów z cza się pokazu potraw.

Zebranie plenarne ZBoWiD Kolo Główna odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w szkole nr 85 przy ul. Tomickiego.

Zebranie członków Oddziału ZBoWiD Grunwald odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w auli liceum nr 8 przy ul. Głogowskiej 92.

Zjednoczony Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów. Oddział Miejski nr 2, ul. Mińska 5/3 posiada bilet dla członków do Opery na 23 bm. godz. 17. Bilet wydawane będą w klubie Związku 21 bm. o godz. 9.

Klub Zjednoczonego Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów, ul. Mińska 5/3 zaprasza 17 bm. o godz. 12 na prelekcję plk. W. Tupikowskiego.

pozytorów meksykańskich: 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sasiadów: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 Opinie ludzi partii: 16.15 Jan Kadłubski — gra 6 mazurków fortepianowych K. Szymanowskiego. 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej: 18.50 Muz. i Aktualn.: 19.15 Z księgarskiej ławy: 19.30 Kompozytor i jego niosienki: 20.30 Mel. tan.: 21 Aud. dokument. pt. „Na pierwszej linii frontu”: 21.30 Listy z teatrów: 22 Konc. muz. radz.: 23.10 Przegląd i pogląd: 23.20 Jazz: 23.30 Rewia niosenek: 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m: 1 UKF 69.74 MHz: 7.15 Gimnastyka: 7.50 Po jednej niosence: 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Międzykolewski. 8.35 Aud. Red. Spół.: 9 Koncert solistów: 9.35 „Nie ma marginesu”: 10.05 Konc. rozrywk.: 10.25 „Reduta Powiśla” fragm. książki: 10.45 Lato w muzyce: 11 Czas dojrzałości gospodarki: 12.20 Gra Pozn. Pietnastka Radiowa: 13.40 „Ze wspomnień zbieracz”: gawiedź: 14.05 Cygański koncert: 14.45 „Riekina Sztafeta”: 15 Kompozytor tygodnia — Manuel de Falla: 15.24 Konc. muz. barokowej z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. J. Krenza: 17.15 „Reginalna gospodarka surowcami i półfabrykatami”: 17.25 Piosenki i melodie estrady: 17.55 Radiorexpress: 18.05 „Radiostop Wielkopolski”: 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki: 19.15 Posuchajmy jeszcze raz, Decyzje (2) słuch. 19.30 Melodie rozrywkowe: 19.33 W. A. Mozart „Wesele Figara” — opera: 23.20 Muz. rozrywk.

TEATR

Interesujące spektakle z Brna

Od poniedziałku gościem poznańskiego „Marcinka” jest Teatr Lalek Radość z Brna. Przyjechał on do nas z bardzo bogatym i różnorodnym, zarówno od strony samego repertuaru, jak i form scenicznych zestawem spektakli i wzbudził od samego początku rzeczywiście duże zainteresowanie w środowisku teatralnym i u publiczności.

Goście zainaugurowali swe występy w Poznaniu spektaklem dla widzów dorosłych, na który złożyli się „Ślepcy” Ghelderode’a oraz „Sobowót” Duerrenmatta, a więc pozycje, nieznane u nas ze sceny i szczególnie ciekawe interesujące właśnie w realizacji teatru posługującego się formą lalek. Z dwóch spektakli bardziej interesująca wydała się realizacja Duerrenmatta, w której zastoso- wanie form teatru maski i nadmarietonet bardzo wzbogaciło sztukę i znalazło pełne potwierdzenie w założeniach samej inscenizacji. Przedstawienie Ghelderode’a wiele natomiast straciło przy przeniesieniu ze znacznie większej sceny w Brnie na małą i nie najlepiej, niestety, wyposażoną technicznie scenkę „Marcinka”. Tutaj najbardziej frapowała interesująca plastycznie forma lalek trzech ślepców oraz sam mariaż lalki z teatrem żywego planu.

Przedstawienie dla dzieci Jana Karafiata i Pavla Vasicka „Chrobaczki” prezentowało niemal całkowicie nieznany u nas teatr marionetek wzbogacony dodatkowo pewnymi sprawami za- czerpniętymi z tzw. czarnego teatru. Tutaj nie znając tekstu całą uwagę przykuwała precyzja prowadzenia lalki oraz rzeczywiście wielki kunszt samej techniki realizacji spektaklu. Adaptacja sceniczna popularnej w Czechach baśni ludowej wydała się natomiast nie najszybszeliwiej skonstruowana dramaturgicznie przez co oglądało się ją raczej jako piękną — ożywioną ilustrację do baśni niż pełen starć i konfliktów spektakl. Zapewne jednak osoby znające dobrze język czeski satysfakcjonował w zamian piękny podobno i poetycki tekst.

O. B.

WIADOMOŚCI: 5.30 6.30 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18, 19, 22 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikroprecztał Janusza Sidorowki: 8.05 Piosenki — walc: 8.35 Muzyczna poczta UKF: 9 „Lampart” — odc. 10: 9.10 M. Ravel — Rapsodia hiszpańska: 9.30 Nasz rok 71-szy: 9.45 Mikser — magazyn muzyczny: 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika: 10.35 Wszystko dla nas: 11.45 „Pamiętnik pani Hanki” — odc. 21: 12.25 Konc. muzyki uniwersalnej: 13 Na lubelskiej antenie: 15 Gawiedź o bliskich i znajomych A. Młodnickiego: 15.10 Piosenki polskiego teatru: „Semafor”: 15.35 Szlachetne zdrowie: 15.50 Impresje jazzowe Dława Brubecka, Charlie Mingusa, Miles Davisa i Johna Coltraine’a: 16.15 Piosenkarzka wieża Babel: 16.45 Nasz rok 71-szy: 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi: 17.30 „Lampart” — odc. 11: 17.40 Aktualności polskiej piosenki: 18 Krasnoludki sa na świecie: 18.35 Mój magnetofon: 19 Książka tygodnia — H. Klengel — Historia i kultura starożytności Szwajc. 19.15 Sombrore bel ne muzyki: 19.45 Polityka dla wszystkich: 20 Blues wczoraj i dziś: 20.25 Renesans indyjski, reportaże: 20.40 Gdzie jest przebieg: 21.05 Uwertury operowe W. A. Mozarta — gra Ork. Symf. „Columbia”: 21.20 Tawerna pod solenizantem: 21.40 600 sekund dla grunw Chłop: 21.50 Trzaski ten głos? — Ezio Pinza: 22.05 Gwiazda siedmiu wieków — Nara: 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Cichy Don”: 22.45 Szeptane piosenki: 23 Wiersze Sandora Petőfiego: 23.05 Collezium musicum: 23.50 Program na piątek: 23.55 Śpiewa Georges Moustaki.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

Konkurs fotograficzny dla języckich ZMS-owców

W tych dniach rozpoczął się, zorganizowany przez Zarząd Dzielnicowy ZMS i Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Jeżyce, konkurs fotograficzny dla członków języckiej organizacji ZMS-owskiej pod nazwą „Zetemesowski obiektyw — przyjaciele w pracy, nauce i wypoczynku”.

Celem konkursu jest odzwierciedlenie życia organizacji ZMS w zakładzie pracy, szkole i podczas ostatniej „Akcji Lato — 71”. W konkursie mogą brać udział wszyscy członkowie języckiej organizacji ZMS-owskiej. Każdy uczestnik ma prawo nadesłać nie więcej niż 10 prac. Najmniejszy bok konkursowego zdjęcia powinien być dłuższy niż 13 cm. Fotografiami można wykonywać techniką dowolną. Tytuł i opis zdjęcia powinien znajdować się na jego odwrocie, a imię i nazwisko wraz z adresem autora należy załączyć na osobnej kartce zawierającej również spis fotografii.

Zgłoszenia do konkursu należy kierować pod adresem: Zarząd Dzielnicowy ZMS Jeżyce, ul. Dąbrowskiego 93 do 25 bm, z napisem na kopercie „Konkurs Fotograficzny”, a prace konkursowe można nadsyłać do 2 października br.

Najlepsze prace będą nagrodzone, a wszyscy biorący udział w konkursie otrzymają okolicznościowe dyplomy uczestnictwa. Ponadto najlepsze prace wystawione będą na pokonkursowej wystawie. (h)

ZSP przed nowym rokiem akademickim

Za kilkanaście dni przystąpią do nauki wszyscy poznańscy studenci. Przygotowania do inauguracji kolejnego roku akademickiego trwają nie tylko w uczelniach, lecz również w Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów.

W pierwszych dniach nauki — mówi przewodniczący Ko-



Zawody pożarnicze

Miejska Komenda Straży Pożarnych oraz Zarząd Oddziału Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych organizują 18 bm. III Ogólnomiejskie Zawody Sportowo-Pożarnicze. Zawody odbędą się na stadionie WZNS — Funo w Antoninku i wezmą w nich udział 23 jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z Poznania w tym 6 sekcji kobiecych.

Program przewiduje o godz. 8 wymarsz jednostek biorących udział w zawodach z placu A. Mickiewicza, o godz. 10 rozpoczęcie zawodów, a o godz. 12.30 pokaz siły bojowej samochodu pożarniczego „Tatra”. (na)

Miejszyladowa Przychodnia Lekarska Budownictwa przy ul. Obowowej (narożnik ul. Grunwaldzkiej) czynna jest od 15 maja br. Od otwarcia na braku pacjentów nie narzeka. Jak poinformował kierownik tej placówki — dr Andrzej Wolny, dziennie z pomocy przychodni korzysta około 100 pacjentów. Czynne są poradnie: ogólna, stomatologiczna, neurologiczna, okulistyka oraz pracownia radiologiczna, laboratorium analityczne i gabinet zabiegowy. Placówka otwarta jest przed i po południu. Posiada ona także ambulanś, który służy do przeprowadzania badań bezpośrednio na budowach. Ostatnio takie badania prowadzono wśród budowlanych m. in. w Ostrowie i Pile.

Na zdjęciu: budynek przychodni. Fot. — K. Przychodzki

Spotkanie b. żołnierzy

Dla uczczenia 32 rocznicy wybuchu II wojny światowej 19 bm. odbędzie się spotkanie b. żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej gen. Kleeberga, działających przy komisji kombatantów i ruchu oporu Zarządu Okręgu ZBoWiD.

Zebranie odbędzie się o godz. 10 w poznańskim Pałacu Kultury przy ul. Czerwonej Armii. (na)

Sprawa ogrzewania mieszkań

Decyzja jest czekamy na realizację

Od kilku dni otrzymujemy wiele telefonów od naszych czytelników, którzy pytają dlaczego — mimo niskiej temperatury — nie przystępuje się do rozruchu w kotłowniach centralnego ogrzewania. Sprawy te omawialiśmy w „Głosie” z dnia 11 bm. Podaliśmy wówczas, że przystąpienie przed 15 października do palenia w kotłowniach c. o. zależy od decyzji Ministerstwa Gospodarki Komunalnej.

Jak się dowiadujemy, decyzja taka zapadła wczoraj. Ministerstwo wydało zarządzenie o uruchomieniu centralnego ogrzewania mieszkań we wszystkich miastach, w których powstały warunki przewidziane przepisami regulującymi tę sprawę. Wszędzie tam, gdzie temperatura zewnętrzna mieszkań o godz. 21 przez kolejne trzy dni wynosiła mniej niż plus 12 stopni, można rozpocząć ogrzewanie mieszkań.

Niedawno też pisaliśmy, że Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, któremu podlega 227 kotłowni c. o., ogłosiło stan ich gotowości na 15 bm. Dyrekcja tego przedsiębiorstwa zapewniła wczoraj, że prace remontowe i konserwatorskie, od których zależał rozruch kotłowni, są zakończone. Roboty trwają jedynie w kotłowni przy al. Przebysławskiego 20. Dzisiaj i one mają być ukończone. (a)

odpowiadamy

A. R. St. — W sprawie szkoły dla syna należał jak najszybciej skontaktować się z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, al. Stalingradzka 18. (2146)
Stała czytelniczka — Bardzo dobrym środkiem do odświeżania mebli fornirowanych jest „Fornit”. Pasta ta zmywa brud i nadaje meblom połysk. (2150)
J. P. — Jeżeli w domu jest pralnia, mieszkańcy powinni z niej korzystać. Naturalnie małe przedmioty mogą dokonywać w mieszkaniu. Jeżeli lokatorka domu niewłaściwie korzysta z pomieszczeń mieszkalnych (m. in. przez zbyt częste pranie) należy zwrócić się do administracji danego domu, która zajmie się tą sprawą. (2207)

Kto karmi tę wiewiórkę?

Wszystkie osoby, które miały kontakt z wiewiórką (dotyczyły, karmiły, bawiły się) w dniach 27, 28, 29 sierpnia br. w Lipnie pod Steszewem (pow. Poznań) — proszone są o zgłoszenie się do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu, ul. Stalingradzka 30, pok. 53. U wiewiórki składowano bowiem wściekliznę. Niezgłoszenie się zainteresowanych osób i niepodjęcie środków zapobiegawczych zagraża życiu. (na)